

REGION W SIECI – REGIONALISTA W SIECI

Internet jest jedną z najprężniej rozwijających się form komunikacji. Jest przedmiotem badań nie tylko dla nauk ścisłych, ale również dla społecznych i kulturoznawczych. Jest to medium, także i w Polsce, powszechnie dostępne choć przyznać trzeba, że nadal dostępność owa jest mniejsza, niż w innych krajach Unii Europejskiej. Nie potrzeba ani zezwoleń, koncesji na funkcjonowanie w nim, ani szczególnie dużych nakładów finansowych. Pamiętać jednak należy, że pomimo iż Internet jest medium coraz powszechniej dostępnym, nadal dociera do szczególnej grupy odbiorców. Według badań SMG/KRC Net Track i PBI/Gemius Megapanel przeprowadzonych w grudniu 2004 roku z Internetu korzysta ponad 9 milionów Polaków powyżej 7 roku życia. Użytkownikami tego medium są jednak w głównej mierze mieszkańcy średnich i dużych miast (66%) oraz uczniowie i studenci (74%)¹. Jak podaje Gemius SA blisko 30% użytkowników sieci mieszka w pięciu największych miastach Polski². Jest to zatem specyficzna grupa odbiorcza – najczęściej ludzie młodzi, wykształceni bądź kształcący się, mieszkający w ośrodkach miejskich. W tej grupie odnaleźć można miłośników małych miejscowości, lokalnych ojczyzn, ukrytych zakamarków.

Internet jest bodaj najbardziej demokratycznym z mediów. Zaistnieć tu może każdy, kto ma coś do powiedzenia (a nawet ci którzy nie mają). Jest to medium wykorzystywane do propagowania poglądów politycznych, stylów życia – w zasadzie wszystkiego co propagowane być może. Także badacz – regionalista znajdzie tu znakomity materiał badawczy. Internet jest bowiem bogatym, nieodkrytym jak dotąd przez tę dziedzinę wiedzy źródłem tekstów o regionach. Z punktu widzenia autorów internetowych tekstów medium to pozwala na nieskrępowaną ekspresję, przedstawianie własnego punktu widzenia, tworzenie własnych map z miejscami ważniejszymi i mniej istotnymi – i niekoniecznie pokrywać się one muszą z przewodnikowymi top listami. Medium to pozwala na przedstawienie własnej wizji regionalnej rzeczywistości, która przekroczyć może swoje lokalne granice. Region w Internecie przekracza geograficzne uwarunkowania. Do pewnego stopnia staje się ponad- czy pozaregionalny.

¹ <http://www.tezmedium.pl/10868.xml> dane za 2002 rok.

² <http://www.tezmedium.pl/10871.xml>

W artykule tym zachęcić chciałam do zainteresowania się internetowymi przejawami działalności regionalnej i Internetem w ogóle, jako medium umożliwiającym zupełnie nowe formy regionalnej aktywności. Podzielić je można na:

1. oficjalne witryny urzędów marszałkowskich,
2. sposoby funkcjonowania w sieci towarzystw regionalnych,
3. internetową ekspresję miłośników regionu.

W tekście tym zajmę się pierwszymi dwoma przejawami „regionalnej” aktywności w sieci.

Internet jest coraz częściej docenianym miejscem prezentacji dla władz województw. Posiadanie przez urzędy marszałkowskie własnego miejsca w sieci przestaje już być swoistą nowinką czy nawet ekstrawagancją, a staje się niemal wymogiem cywilizacyjnym. Oficjalne strony województw od innych „urzędowych” wydawnictw różnią się przede wszystkim brakiem jednoznacznie reklamowego charakteru. Nawet jeśli pojawia się tu niezbywalna przecież promocja regionu w przypadku portali tego typu obok obliczonej na internautę spoza regionu zachęty, konieczne jest także zorganizowanie swoistego forum dla własnych mieszkańców. Gospodarze portali rozszerzają więc strategię reklamowo-promocyjną o elementy bezpośrednio mieszkańców interesujące, jak funkcjonowanie urzędów czy procedury starania się o różnego rodzaju fundusze.

Przykładem „oficjalnej” obecności regionu małopolskiego w sieci www.wrota.malopolski.pl – jest serwis Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Nagłówki strony stanowią zdjęcia z regionu. Przy każdym otwarciu strony pojawia się nowa fotografia. Raz jest to otoczony zielenią dworek Ignacego Paderewskiego w Kaśnej Dolnej, innym razem ośnieżone szczyty Tatr, jesienny krajobraz z podkrakowskich dolinek bądź efektowne zdjęcie sklepienia kościoła Mariackiego. Już te, pojawiające się po otwarciu strony zdjęcia stanowią pierwszy obraz regionu – krainy pełnej pięknych, górskich krajobrazów, ale i ciekawych zabytków. Coś dla siebie znajdzie tu zatem i turysta oczekujący aktywnego wypoczynku i nowych wyzwań, jak i ten, kto podróżując zwiedza zabytki, koncentruje się na wymiarze historii i tradycji.

Część „Wizytówka Małopolski” opatrzona jest stałym znakiem graficznym – podobnym jak na pierwszej stronie zdjęciem przedstawiającym panoramę Tatr oraz oko z pawiego pióra. To wyraźne nawiązanie do popularnych ikon, które bezbłędnie wiodą odbiorcę do dwóch wymiarów Małopolski – tatrzańskiego i krakowskiego. To na nich, już w tej pierwszej fazie kontaktu z tekstem, budują autorzy wizerunek regionu, co później konsekwentnie potwierdza dalsza lektura strony. Już we wstępnym, zapraszającym tekście rozdziału *Unikalna Małopolska* czytamy:

Warto odwiedzić Małopolskę, aby zrozumieć polską historię, tradycję, poznać piękno polskiej przyrody. Kraków, dawna stolica Polski, leży zaledwie sto kilometrów od górzystych grzbietów Tatr i malowniczych Beskidów i Gorców. Gdzież jak nie w Małopolsce tyle wspaniałych dworów, kościołów, ruin zamków i uroczych miejscowości. Do tego należy dodać dziewicze lasy, bystre górskie rzeki, zadziwiające formy skalne. Osobliwości na skalę światową.³

³ Ten i kolejne cytaty pochodzą ze strony: www.wrotamalopolski.pl

Kontynuowana jest zatem linia eksponowania wartości historycznych, kulturowych z jednej i krajobrazowych, przyrodniczych z drugiej strony. Region jest przedstawiony jako bogactwo (zarówno kulturowe, jak i naturalne) będące kluczem, a nawet warunkiem do poznania innych części kraju czy Polski jako takiej. Jest zatem Małopolska nie tylko unikatem i osobliwością, ale i swoistym archetypem, punktem wyjścia do poznania i zrozumienia kraju.

„Bogactwu geograficznemu i historycznemu towarzyszy różnorodność etniczna i kulturowa.”, piszą autorzy strony. Szczególnie uprzywilejowane miejsce zajmują tu mniejszości. Małopolska nie rysuje się jednak dzięki nim jako swoisty tygiel narodowości. Brak tu zupełnie świadomości współtworzenia regionalnej kultury przez różne grupy narodowe. Wspomniani są wprawdzie Żydzi: „W Krakowie od średniowiecza zamieszkuje społeczność żydowska, a jej dzielnica Kazimierz była liczącym się centrum kultury judaistycznej w Europie. Ślady obecności Żydów czytelne są także w wielu innych miejscowościach regionu”, Rusini i Romowie: „w rejonie Szczawnicy żyli tzw. Rusini szlachtetwscy, a na Spiszu do dzisiaj istnieje skupisko osiadłych tu przed wiekami Romów”, są to jednak tylko wzmianki stwierdzające fakt wielokulturowości Małopolski. Tradycja i współdziałanie wymienionych grup zostają niemal pominięte i pomimo, że wymienione na trzecim miejscu (po walorach przyrodniczych i kulturowych) nie są traktowane priorytetowo. W tekście poświęconym mieszkańcom regionu pojawia się wprawdzie wzmianka:

Małopolska to region przyjazny przybyszom, o czym świadczy dodatni wskaźnik migracji. Ale ta migracja nie przeszkadzała nigdy rdzennym mieszkańcom tych ziem w zachowaniu swojej odrębności: Małopolskę do dzisiaj zamieszkuje 19 grup etnicznych, m.in. Górale, Łemkowie, Lachy Sądeckie. To także oni, poprzez swoją pielęgnowaną do dzisiaj kulturę, obyczaje, barwne stroje, decydują o obliczu Małopolski. W przeszłości chętnie tutaj osiedlali się także przedstawiciele innych narodowości. W XIV wieku w Krakowie częściej można było usłyszeć mowę niemiecką niż polską. Żydzi zaczęli osiadać w Krakowie od XIII wieku, potem także w Tarnowie i innych małopolskich miastach i miasteczkach. Do dzisiaj na polskiej części Orawy i Spiszu mieszkają Słowacy.

I tym jednak razem jest to raczej kwestia odnotowania faktu, niż głębszej jego świadomości. Dziedzictwo mniejszości jest tu jedynie zasygnalizowane.

Zupełnie inaczej natomiast odnoszą się autorzy do dwóch grup etnicznych – Krakowiaków oraz Górali. Im poświęcono zdecydowanie więcej miejsca i uwagi kontynuując założoną linię kreacji obrazu regionu opierającą się jak już wspominałam na dwóch filarach – Tatr i Krakowa. Pominięto zatem faktycznie istniejące, także współcześnie, zróżnicowanie narodowe Małopolski skupiając się na nie stanowiącym już aktualnego kontekstu podziale na Krakowiaków i Górali. Podział ów, mający faktycznie charakter historyczny i tradycyjny, autorzy przedstawiają następująco:

[...] obszar województwa zamieszkuje dwie duże grupy etniczne o odrębnej kulturze – Krakowiacy i Górale. Główne grupy góralskie to: Górale Babiogórscy, Pienińscy, Sądeccy, Żywieccy, Podhalańcy, Orawiaci i Spiszacy. Krakowiacy dzielą się z kolei na Krakowiaków Wschodnich i Zachodnich. Grupy te różnią się pomiędzy sobą strojem, zwyczajami, folklorem, sztuką itp.

Pomimo, że w dalszej części tekstu zaznaczają, iż tradycyjne te twory chronią dziś skanseny po lekturze tekstu pozostaje przekonanie o aktualnym charakterze podziału na te grupy.

„W regionie małopolskim do dnia dzisiejszego żyje wiele starych zwyczajów, kultywowanych jest wciąż wiele obrzędów. Ekonomista zapewne nie zgodzi się z tą tezą, ale tradycje te stanowią chyba najcenniejsze bogactwo regionu” – w tym duchu kreowany jest obraz regionu w dalszej części *Unikalna Małopolska*, znów jednak obok nadal funkcjonujących zjawisk jak Emaus na Zwierzyńcu, konkurs szopek czy siuda baba (kultywowane w Wieliczce i Lednicy Górnej) znalazł się od wieków nieobecny comber babski czy pucheroki – jeśli obecne, to stymulowane przez ośrodki kultury. Swoje miejsce w serwisie znalazły także regionalne legendy. „A czym są legendy małopolskie? To takie same legendy jak te, które pochodzą z innych regionów, z tym jednak wyjątkiem, że stanowią rodzinę najliczniejszą i najbogatszą. Są bowiem emanacją niezwykłego dziedzictwa kulturowego i historycznego dawnego kraju Wiślan”. O wartości regionu świadczy również długa lista Słynnych Małopolan.

Szczególną uwagę zwrócić chciałam jednak na dwa działy. Pierwszym z nich są Małopolskie przysmaki – każdy oznaczony jest obrazkiem i umiejscowiony na mapie Małopolski. Całość jest żartobliwym nawiązaniem do popularnych pamiątek turystycznych (pocztówek czy plakatów) przedstawiających w podobny sposób małopolskie zabytki. I tak na mapie znalazły się tak oczywiste małopolskie przysmaki jak krakowski obwarzanek czy góralskie specjały – oscypek, żętyca, bundz i bryndza. Ponadto autorzy umieścili na kulinarnej mapie także kwaśnicę, kiełbasę krakowską i lisiecką, karpia po zatorsku, sól z Bochni i Wieliczki oraz wody mineralne. Na mapie obok tych znanych od dawna specjałów znalazł się, jako, że „w Małopolsce nie wszystko co najśłynniejsze ma bardzo długą tradycję”, i przysmak nowy – kremówka papieska.

Drugim działem, także nie pozbawionym żartobliwego charakteru jest Małopolski Słownik. Ze swadą tłumaczy nie tylko wyrażenia, których mieszkańiec innych regionów faktycznie może nie rozumieć, jak andrus („młody mieszkaniec przedmieść małopolskich miast. W ciemności andrusa omijamy. Nigdy też nie zaczepiamy dziewczyny andrusa bo będzie bolało”), ale i takie, które mieszkańcy innych części Polski rozumieją doskonale. Tłumaczenie takich haseł jak Ameryka („miejsce gdzie produkuje się dolary, które następnie przywożone są na Podhale w celu budowania murowanych domów ze stromym dachem”), austriackie gadanie („bolesne, brzemiennie w skutki dziedzictwo panowania habsburskiego w Małopolsce”), pole („obszar za drzwiami naszego domu”) czy centus („cichy, spokojny i oszczędny mieszkaniec Małopolski. Oszczercy nazywają centusia skąpym, straszonym drobnomieszczaninem”) jest próbą żartobliwego rozprawienia się ze stereotypami i obiegowymi opiniami dotyczącymi Małopolski i jej mieszkańców.

Kolejny dział – Region – rozpoczyna się od zobrazowania położenia „przytulonego do południowej granicy Polski, województwa małopolskiego” na mapie Europy. To bowiem właśnie tu – w Małopolsce, a dokładniej w Krakowie – jest środek Europy. Do kwestii europejskich nawiązuje również dział *Małopolska w Europie* – tutaj opisane zostały projekty współpracy z innymi regionami Wspólnoty oraz przedstawicielstwo regionu w Brukseli.

Serwis zawiera również część poświęconą małopolskiej przyrodzie. Obok opisanie chronionych obszarów oraz występujących w regionie zwierząt autorzy wiele miejsca poświęcają krajobrazowi. Jest on specyficznym sposobem potraktowania przyrody. Funkcjonuje ona w takim przypadku raczej jako przedmiot estetyczny, niż samowystarczalna wartość. Owa „ikonizacja” małopolskiej przyrody, przedstawianie jej w seriach efektownych obrazów ma wymiar marketingowy, ma zachęcić do odwiedzin, ale

i potwierdzić atrakcyjność regionu. Jest reklamą, bywa gadżetem – w specjalnej sferze rozrywki ściągnąć można sobie tapety i wygaszacze z małopolskimi (przede wszystkim górskimi naturalnie) krajobrazami.

Warto dodać, że przez cały czas, kiedy przegląda się Wizytówkę Małopolski w prawym rogu strony znajduje się dodatkowa zachęta by odwiedzić region. W ramce opatrzonej tytułem „Dlaczego Małopolska?” autorzy odpowiadają na to pytanie za każdym otworzeniem strony inaczej prezentując zdjęcia z odpowiednim, zachęcającym komentarzem. Pojawiają się tu po wielokroć Tatry, Zalipie, Auschwitz, krakowskie kopce, Festiwal Kultury Żydowskiej, Dama z gronostajem, Góralski Karnawał, ale także oscypek i łącka sliwowica – „tego nie ma w żadnym innym mieście”.

Dział poświęcony historii wydaje mi się interesujący o tyle, że obok kalendarium zawiera również opis regionalnych znaków i symboli. Tutaj obok herbu i flagi województwa – wielowiekowych i z zasady umieszczanych na stronach wojewódzkich – znalazło się współczesne logo Małopolski. „Logo to produkt współczesny, kreowany głównie przez firmy komercyjne. Jest jednak niezbędny w procesie budowania marki, a nasz region też walczy o markę” piszą autorzy, świadomie i bez ogródek przedstawiając region jako swoisty produkt rynkowy.

Na małopolskim portalu pojawia się także bardzo ciekawa inicjatywa, jaką jest „Małopolskie przedszkole”. W ten sposób swoje miejsce znajdują tu i najmłodszy mogą przy okazji poznać małopolskie legendy, miejsca i postaci magiczne. Autorzy tak określają swoje intencje:

Małopolska to kraina zamieszkała przez postacie ciekawe i magiczne. Każda jej część ma swojego przewodnika, który zaprasza do gier, zabaw i opowieści. Chcemy zachęcić dzieci do samodzielnego myślenia, doskonalenia koncentracji, rozwijania spostrzegawczości oraz zdobywania wiedzy o Małopolsce.

Najmłodszy mają do dyspozycji kilka gier. W pierwszej poprzez znajdujące się na mapie województwa ikonki mogą wybrać jeden z dostępnych rejonów: rycerz wprowadza w „Jurę, krainę zamków”, zamek w „stary Kraków”, krowa w kwiatki w „ziemię tarnowską”, ptaszek-zabawka w Babią Górę, górnik w „królestwo soli”, koń w „Pieniny i Bieszczady”, a śpiący miś w „Tatry i Podtatrze”. Każda z krain oferuje legendy i zabawy. W innej internetowej zabawie dzieci śledzić mogą losy porwanej przez smoka królowny i spieszącego jej na pomoc (w balonowym koszu) rycerza. Gra jest do pewnego stopnia interaktywna i najmłodszy mają wpływ na to, co dzieje się na ekranie. Widoczny jest rozwój aplikacji dla najmłodszych. Na stronie znajduje się także pierwsza wersja Małopolskiego Przedszkola – o wiele bardziej statyczna. Pojawiają się tam pocztówki do ściągnięcia, gry planszowe, plan zajęć. Aktywność małego odbiorcy sytuuje się w tym przypadku poza medium, polega na odgadnięciu zagadki, znalezieniu właściwego miejsca dla rysunkowej postaci.

Małopolskie Przedszkole wydaje mi się bardzo ciekawą i potrzebną inicjatywą bowiem najmłodszy odbiorcy mediów – wszystkich mediów od radia, przez telewizję po Internet – są traktowani jako odbiorcy drugiej kategorii i wyraźnie zaniedbywani.

Kolejną grupą, którą chciałam się zająć są internetowe oblicza towarzystw regionalnych. Generalnie rzecz ujmując jest to grupa internetowo mało aktywna, a przez to w tym medium słabo widoczna. By nie szukać daleko przyjrzałam się internetowym reprezentacjom towarzystw skupionych w powstałym w 2002 roku Małopolskim Związku Regionalnych Towarzystw Kultury. Skupia ono dziesięć towarzystw: Towarzystwo

Przyjaciół Orawy, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Jadownickiej, Raclawickie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej, Towarzystwo Miłośników Andrychowa, Towarzystwo Miłośników Starego Sącza, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR” oraz Stowarzyszenie „Nasz Radziszów”. Na pewno nie jest to grupa reprezentatywna dla całości podobnych instytucji i nie można na jej podstawie dokonywać żadnych uogólnień, nie mniej na podstawie lektury ich internetowych reprezentacji wysnuć można pewne wnioski i podzielić owe internetowe formy działalności na trzy grupy.

O pierwszej grupie wspomnę tylko dla porządku ponieważ trudno poświęcać jej więcej miejsca – są to stowarzyszenia, które nie posiadają w sieci swojego miejsca. Spośród dziesięciu zrzeszonych w Małopolskim Związku RTK cztery nie posiadają swoich internetowych reprezentacji. Zastrzegam się w tym miejscu, że nie brałam pod uwagę internetowych „wizytówek” podających w gruncie rzeczy niewiele ponad dane teleadresowe i rodzaj działalności.

Drugą grupę stanowią towarzystwa, którym udało się znaleźć własną niszę na oficjalnych portalach swoich miast. I tak na stronie gminy Zator w dziale Kultura znalazło swoje miejsce Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej (<http://www.zator.iap.pl/index.html?id=14012>). Na stronie znaleźć można informacje dotyczące historii towarzystwa oraz jego statusu. Poświęconych jest mu pięć podstron podejmujących tematykę: celów i zadań, ważniejszych dokonań towarzystwa, cyklicznych imprez oraz wydawnictw towarzystwa (jak pocztówki, foldery, pamiątkowe medale). Na osobnej podstronie znaleźć można dane adresowe, jak i godziny otwarcia zatorskiego muzeum oraz numer konta pozwalający na wsparcie akcji ratowania pomników. Przykład omawianego towarzystwa jest o tyle szczególny, że spośród innych podobnie funkcjonujących na portalach swoich miast to właśnie „wynegocjowało” najwięcej „miejsca”. Strona wprowadzająca oraz pięć podstron daje w sumie sześć odsłon poświęconych tylko i wyłącznie Towarzystwu Miłośników Ziemi Zatorskiej.

Pozostałe towarzystwa z tej grupy funkcjonują w postaci pojedynczych podstron w portalach miast. Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej prezentuje się na oficjalnym serwisie internetowym miasta Kalwaria Zebrzydowska (<http://www.kalwaria-zebrzydowska.pl/index.php?dzial=podstrony&id=42>). Strona słowami „Szukaj informacji na plakatach!” zachęca do poszukiwania dodatkowych informacji poza internetowym medium – konstrukcja strony nie pozwala bowiem na stałe uaktualnianie podstrony. Znajduje się tu także obok informacji praktycznych, godzin cotygodniowych spotkań, także galeria zdjęć z jednego z takich spotkań oraz podsumowanie dotychczasowej, 25-letniej działalności towarzystwa.

Podobnie Towarzystwo Miłośników Starego Sącza zaprezentowane jest na portalu miasta i gminy Nowy Sącz, gdzie znajduje się dosyć obszerny tekst poświęcony historii i działalności towarzystwa (<http://www.stary.sacz.pl/?id=3101&location=f&msg=1>). Nieco odmiennie prezentuje się Towarzystwo Miłośników Andrychowa. Nie posiada ono swojej strony, ani „niszy” w portalu miejskim, jednak na stronach Andrychowa znalazła się podstrona prezentująca podziękowania towarzystwa za pomoc w przeprowadzeniu organizowanych przez towarzystwo akcji (<http://www.andrychow.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=2752&mode=thread&order=0&thold=0>).

Podziękowania za pomoc stają się w tym przypadku okazją do zaprezentowania swojej działalności.

Zdecydowanie inaczej prezentują się towarzystwa mieszczące się w trzeciej wyróżnionej przeze mnie grupie – posiadające swoje własne serwisy. Wśród dziesięciu towarzystw skupionych w Małopolskim Związku Regionalnych Towarzystw Kultury dwa dysponują tak rozbudowanymi reprezentacjami w sieci: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej oraz Stowarzyszenie „Nasz Radziszów”.

Wraz z otwarciem serwisu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej (<http://www.smkz.vip.interia.pl/>) pojawia się efektowne nocne zdjęcie iluminowanego kościoła pod wezwaniem św. Marcina z Tours oraz menu. Wejście na nazwę stowarzyszenia otwiera stronę ze skróconą historią organizacji oraz ważniejszymi osiągnięciami (każda z tych sfer rozbudowana jest w innej części serwisu).

Dział „Działalność” zawiera cele założone przez towarzystwo oraz historię jego 25-letniej działalności. Wyszczególniono następujące sfery działania: Działalność naszego stowarzyszenia w zakresie ochrony dóbr kultury na ziemi krzeszowickiej; Upamiętnienie ludzi, zdarzeń historycznych i działalności uzdrowiska w Krzeszowicach; Tablice pamiątkowe i rocznicowe krzyże – wykonane i finansowane przez SMZK; Promocja walorów turystyczno-krajoznawczych ziemi krzeszowickiej, oraz Działalność wydawnicza Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej. Działalność opisana jest zatem bardzo dokładnie, a jej rozbięcie tematyczne umożliwia szybkie odnalezienie informacji.

Kolejnym działem są aktualności, które w gruncie rzeczy są w większym stopniu foto-archiwum upamiętniającym wydarzenia takie jak uroczystości Bożego Ciała czy zjazd członków Towarzystwa.

W dziale „Historia i teraźniejszość” autorzy serwisu proponują przedstawienie kilku „zjawisk” regionalnych jak samo miasto Krzeszowice, kościół czy lokalne koło pszczelarzy. Dział ten ma w sumie dziesięć podstron – w znakomitej części wypełnione są one galeriami fotograficznymi, którym czasem towarzyszy tekst (bodaj na jednej tylko podstronie tekst dominuje).

Autorzy strony w dziale „Nasza gazeta” prezentują numery „Ziemi Krzeszowickiej” udostępniając internautom wybrane artykuły. Osobną podstronę ma także Ośrodek Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzeszowice” – ta podstrona jest bardziej rozbudowana i jest swoistą reklamą wspomnianego ośrodka.

Co ciekawe na stronie znalazł się specjalny dział poświęcony ekologii. Tutaj obok obfitujących w fotografie opisów poszczególnych miejsc, ich fauny flory, znaleźć można także teksty poświęcone konieczności ochrony przyrody, wywiad z wykładowcą Akademii Rolniczej czy tekst o pszczołach. Pojawiające się na większości podstron zdjęcia wzbogaca dodatkowo „Galeria”. Warto zwrócić uwagę, że w serwisie pojawia się wiele starych fotografii, stanowiących szczególnie cenne materiały (Krzeszowice na starych fotografiach, Mieszkańcy Krzeszowic na starej fotografii czy seria pierwszych kolorowych fotografii z regionu). Zaznaczyć trzeba, że oprawa fotograficzna całości serwisu zwraca uwagę swoim bogactwem oraz dobrą jakością zdjęć.

Podsumowując: serwis Stowarzyszenia Ziemi Krzeszowickiej jest bogatym źródłem informacji zarówno o samym regionie jak i stowarzyszeniu. Znać w nim silny rys osobowościowy prowadzącego serwis, jak i autora znakomitej większości fotografii w nim zamieszczonych. Świadczy o tym nie tylko ich bogactwo – autor zamieszcza

w serwisie galerie fotograficzne Tatr i Szkojci – ale i stosunkowo dużą ilość miejsca poświęca pszczołom i pszczelarstwu – zapewne własnej pasji.

Najbogatszą internetową reprezentację posiada Stowarzyszenie „Nasz Radziszów” (<http://www.naszradziszow.com/pl/index1.htm>). W nagłówku strony pojawia się panorama miejscowości, a na jej tle herb Radziszowa. Nad nagłówkiem znaleźć można aktualną datę oraz solenizantów. Kompozycja serwisu jest bardzo klarowna. Strona główna dzielona jest na trzy rubryki.

Po lewej stronie znajdują się linki do podstron o samym Stowarzyszeniu, do biuletynu poświęconego miejscowości, podstrony z linkami do artykułów o Radziszowie. Stąd też dostać można się do podstron o organizacjach lokalnych takich jak miejscowa orkiestra, klub sportowy czy OSP. Zaprezentowani są tu także lokalni twórcy oraz ich prace. Lewostronna rubryka zawiera także linki do informacji praktycznych takich jak rozkłady jazdy pociągów i autobusów czy kalendarium imprez, jak również galerię fotografii. Znajdują się tu także informacje dotyczące samej strony – datę założenia (2003 rok) oraz ostatnią aktualizację. Szczególnie ta ostatnia informacja poświadcza stałe zainteresowanie twórców strony jej ciągłym rozwojem i uaktualnianiem. Otwartość twórców na stały rozwój serwisu potwierdza fakt, iż zamieścili na głównej stronie tekst: „Jeśli masz jakieś uwagi, pomysły, propozycje dotyczące zawartości strony to prześlij je na adres Stowarzyszenia lub umieść je w księdze gości.” Także dział dotyczący aktualności zachęca internautów do powiadamiania o nowych inicjatywach, akcjach.

W środkowej rubryce znajdują się informacje różne – od wiadomości o emitowanych w mediach informacjach oraz programach o Radziszowie przez informacje o konkursach, zaproszenia po informacje o samym Radziszowie oraz zdjęcia.

Prawa kolumna w końcu zawiera serię linków do podstron opisujących szczegółowo historię miejscowości oraz jej miejsca charakterystyczne, jak kościół, dwór, kapliczki i krzyże a także izbę regionalną czy miejscowy szpital rehabilitacyjny. Znaleźć tu można też adres Stowarzyszenia, jego konto bankowe oraz galerię fotografii.

Ze strony głównej wejść można także do serii map Radziszowa – nie tylko tych współczesnych, ale i historycznych, mini-serwisu poświęconego parafii, serii linków między innymi do ważniejszych instytucji w regionie oraz księgi gości.

Ta ostatnia jest o tyle ciekawa, że jest swoistym miernikiem zainteresowania internautów samym serwisem. Działa ona trochę na zasadzie internetowego forum – miejsca wymiany spostrzeżeń, pomysłów, informacji (na brak forum lub czatu z prawdziwego zdarzenia w jednym z listów zwraca uwagę sam administrator serwisu). W księdze pojawiają się zatem propozycje takie jak ta:

Co do pomysłów przyszedł mi jeden – spacerując po pewnej radziszowskiej ulicy i podziwiając przepiękny krajobraz, mimo tego że na tej stronie fotografii nie brakuje, moglibyście ogłosić konkurs na najpiękniejsze zdjęcia tylko miejsc które należą do Radziszowa. Byłoby co podziwiać. Sama mam niesamowitą ochotę wziąć aparat i zniknąć na cały dzień by pochodzić po górach, polanach, poobserwować konie w zagrodzie, sfotografować nieskończoną liczbę miejsc które napotkam podczas tej wędrowki. To jednak niemożliwe bo nie jestem radziszowianką.

Wracając do konkursu. Byłaby to duża szansa dla uczniów tutejszego gimnazjum może by się znalazł jakiś ukryty wcześniej talent:

Marta 05–11–2005 (17:07)

Pojawia się wiele pochwał:

WŁASNIE POROWNYWALEM WASZA, A STRONKE SKAWINY,TA JEST O WIELE FAJNIEJSZA, A ZDJECIA SA REWELACYJNE!

BYLI MIESZKANCY 05-11-2005 (17:48)

Strona naszej miejscowości jest bardzo fajna, trzymam kciuki za dalszą działalność i w ogóle życzę powodzenia w dalszej pracy.

anka 13-11-2005 (14:17)

Oglądam czasami tę stronę i bardzo mi się podoba. Gdybym mieszkał w Radziszowie, to na pewno bym się przyłączył do pracy na rzecz tej wsi. Bo i która wieś ma lepszą stronę?

Autorom w końcu fachowych tekstów, dobrych zdjęć i prowadzącym stronę GRATULUJĘ!!!

czytelnik strony 30-12-2005 (20:28)

Pojawiają się i głosy krytyki.

Widziałem lepsze stronki!!!

Postarajcie się trochę.

Dodajcie więcej zdjęć!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

piter 28-12-2005 (10:05)

Najwięcej błędów i niedociągnięć widzi sam administrator, co więcej wylicza je w jednym z postów aż dziewięć. Dotyczą one kwestii technicznych, więc nie będę ich tu przytaczać wszystkich. Oto kilka z nich:

Zgodzę się, że stronie nie mało, ale b. dużo brakuje.

Szata graficzna jest na poziomie miernym – jeśli chodzi o standardy sieciowe.

Strona jest statyczna – co ją dyskwalifikuje

Nie ma miejscowego czatu lub fora dyskusyjnego.

Brak jest ankiet i sondaży dot. ważnych spraw dla Radziszowa.

Z poziomu strony nie można wysłać e-maila

Niektóre zdania – zamieszczone na stronie – nie mają spójności logicznej i poprawności gramatycznej.

Admin 28-12-2005 (19:34)

Taka samoświadomość u osoby prowadzącej serwis wróży poprawę jego jakości, i tak, w moim przekonaniu, wysokiej.

Warto dodać, że serwis Stowarzyszenia „Nasz Radziszów” posiada także angielską wersję językową, a całość funkcjonuje w gruncie rzeczy w sposób analogiczny do oficjalnych serwisów miast. Wydaje mi się, że przyczyna tego może tkwić w genezie Stowarzyszenia, o której czytamy w serwisie:

[...] zainicjowała go rozmowa Pani Sołtys Radziszowa [...] z Panem [...]. Nowa organizacja miała by pomóc rozwiązywać takie problemy, które przerastają możliwość sołtysa wsi, a którymi nie może zająć się urząd gminy czy urząd powiatowy.

Być może właśnie „urzędowa” proweniencja stowarzyszenia wpłynęła na fakt, że stworzyło ono stronę o tak oficjalnym charakterze. Niewątpliwie uwagę zwraca fakt, że na stronie znajduje się stosunkowo mało informacji o samym Stowarzyszeniu „Nasz Radziszów” – w przypadku innych serwisów czy stron takie właśnie informacje stanowią podstawową tkankę internetowej reprezentacji.

Opisałam powyżej jedynie wrywek z internetowych „zasobów” dotyczących regionu. Bodaj najaktywniejszą grupę internetowych „regionalistów” stanowią jednak niezależni, niezrzeszeni miłośnicy regionów, lokalnych ojczyzn. Tekst ten nie przewiduje analizy stron prywatnych użytkowników Internetu, jednak jest to zjawisko na tyle intensywne i dla regionalisty godne uwagi, że trudno nie zasygnalizować jego istnienia. Warto byłoby zbadać kim są autorzy takich internetowych miejsc – czy faktycznie są oni z ruchem regionalistycznym niezwiązani. Na uwagę zasługują również takie zjawiska jak internetowe fora regionalne – miejsca swobodnej i niemal nieskrępowanej wypowiedzi internautów pochodzących z jednego regionu (bodaj najpopularniejszym forum tego typu jest to funkcjonujące w serwisie Gazety Wyborczej) czy strony prezentujące dorobek lokalnych twórców. Pozornie globalna, uniwersalna i amorficzna sieć w pewien sposób przenosi w wirtualną rzeczywistość regionalne ustrukturyzowanie. To prawdziwa kopalnia tekstów o Małopolsce nadal czekająca na odkrycie przez regionalistów. Przy całym bogactwie tego źródła, jak i wielości sposobów regionalnej ekspresji pewnym zaniedbaniem wydaje mi się powszechne wśród regionalnych badaczy ignorowanie tego medium. Regionalista swoją aktywnością obejmować powinien możliwie szeroki zakres regionalnej twórczości, obecności. Jeśli region i działalność regionalistyczna pojawia się w Internecie – tam też powinien być badacz-regionalista.

Wykorzystane adresy internetowe:

www.wrotamalopolski.pl

serwis Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

<http://www.zator.iap.pl/index.html?id=14012>

Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej

<http://www.kalwaria-zebrzydowska.pl/index.php?dzial=podstrony&id=42>

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej

<http://www.stary.sacz.pl/?id=3101&location=f&msg=1>

Towarzystwo Miłośników Starego Sącza

<http://www.andrychow.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=2752&mode=thread&order=0&thold=0>

Towarzystwo Miłośników Andrychowa

<http://www.smk.vip.interia.pl/>

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej

<http://www.naszradziszow.com/pl/index1.htm>

Stowarzyszenie „Nasz Radziszów”